Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 193 | Częstochowa, czwartek 4 października 1945 r. | Rok I.

Konferencja utknęła na martwym punkcie

Koniec obrad w Londynie

LONDYN (BBC). — Wczoraj Rada Ministrów spraw zagranicznych odbyła dwa posiedzenia. **Na drugim posiedzeniu postanowiono zakończyć bieżącą sesję.** Opublikowano tylko krótki komunikat, który donosi o tym fakcie.

Po posiedzeniu minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes i minister spraw zagranicznych Chin Wang, udzielili przedstawicielom prasy pewnych wyjaśnień.

James Byrnes oświadczył, że sesja londyńska utknęła na martwym punkcie. — Na pierwszych posiedzeniach dyskutowano sprawę zawarcia traktatów pokojowych, zgodnie z zaleceniami Konferencji Poczdamskiej, jednakże później wynikły rozliczne trudności. Związek Radziecki stał na stanowisku, że traktaty pokojowe winny być podpisane tylko przez te państwa, które z wrogiem walczyły i zawarły z nim zawieszenie broni. **Byrnes przyznaje, że odpowiadałoby to duchowi obrad poczdamskich.** W takim stanie rzeczy, dodał Byrnes, **Chiny nie uczestniczyłyby w decydowaniu o losach Europy, a Francja podpisałaby traktat pokojowy tylko z Włochami.**

Byrnes ze swej strony proponował, by rozszerzyć ewentualnie skład komisji i zaprosić te państwa, które walczyły w Europie i wchodzą w skład Rady Bezpieczeństwa. Na zakończenie wyraził nadzieję, że w przyszłości na pewno osiągnięta będzie zgoda, gdyż Rada Ministrów podchodzi do wszystkich zagadnień z dużą dozą cierpliwości i zrozumienia.

Przedstawiciel Chin — Wang stwierdził, że tak wszechstronna i wolna wymiana zdań, jaka miała miejsce na bieżącej sesji, ułatwi w znacznym stopniu przyszłe obrady ministrów spraw zagranicznych. Wyraził on nadzieję, że przyszłe konsultacje między rządami będą prowadzone już w znacznie prostszej atmosferze.

Na marginesie obrad londyńskich prasa angielska wypowiada następujące uwagi:

„Daily Telegraph" twierdzi, że chociaż konferencja utknęła na martwym punkcie, to jednak są nadzieje, że przyszła sesja ma znacznie więcej widoków na rozwiązanie dyskutowanych obecnie problemów.

„Times" pisze, że wczorajsza decyzja przerwania sesji bez konkretnych wyników **nie oznacza końca współpracy między mocarstwami. Brak zgody między ministrami jest bezwzględnie nieszczęściem, ale konferencja jako taka nie zawiodła, nastąpi tylko znaczne opóźnienie w zlikwidowaniu cierpień świata. Zastępcy ministrów w Londynie pozostali, trudności poznano, łatwiej więc będzie w przyszłości je zwalczyć.** Przeprowadzając porównanie między rokiem 1919 a obecną sytuacją dziennik zauważa, że historia w tym wypadku do pewnego stopnia się powtarza. Aczkolwiek Byrnes, poparty przez Bevina, proponował zwołanie konferencji, opartej na szerszej płaszczyźnie, ale stwierdzić trzeba, że małe zgrupowania mają większą możność rozwiązania spornych problemów, których dyskusja zapoczątkowana była obecnie.

Ponieważ opracowanie wspólnego komunikatu napotyka na większe trudności Rada zdecydowała ustalić osobne protokóły dla poszczególnych problemów. W myśl postulatów delegacji radzieckiej traktaty pokojowe winny być podpisywane tylko przez te państwa, które z wrogiem zawierały zawieszenie broni. Wobec tego Chiny nie uczestniczyłyby w podpisaniu traktatu z Włochami, a traktaty z państwami bałkańskimi podpisałby tylko Związek Radziecki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone.

W związku z tym londyński „Times" pisze, że w sprawie państw bałkańskich nie uczyniono żadnych widocznych postępów, co świadczy, że współpraca europejska napotyka na większe trudności.

Również sprawa komunikacji wodnej w Europie utknęła w ślepej uliczce.

Mimo to wszystko delegaci sami nie traktują obecnej sytuacji zbyt poważnie, a ich wielogodzinne obrady świadczą najlepiej, że czyniono wszystko, by znaleźć wyjście z obecnej sytuacji.

„New York Herald Tribune" pisze, iż sekretarz stanu dla spraw zagranicznych USA ujawnił, iż sojusznicy osiągnęli porozumienie co do utworzenia komisji dla spraw Dalekiego Wschodu. Stanowi to bardzo ważny krok naprzód w rozwikłaniu niezwykle ważkiego problemu. W ten sposób wszyscy sojusznicy uznali, że generał Mac Arthur winien nadal pozostać dowódcą sojuszniczych sił okupacyjnych i realizować ustaloną linię polityczną wobec Japonii. Mimo to Stany Zjednoczone rade podzielą z innymi państwami trudy i obowiązki, związane z okupacją Japonii.

Dla panujących w obozie Sprzymierzonych nastrojów demokratycznych jest rzeczą znamienną, że w skład komisji wejdą również małe państwa, jak: Australia, Kanada, Holandia, Filipiny i Indie. Jest to jeszcze jeden sukces zasad demokratycznych, głoszonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ NASTĘPNA KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH?

NOWY JORK (Polpress). — Oficjalne pismo „Star and Stripes" donosi, że następna konferencja ministrów spraw zagranicznych odbędzie się za sześć tygodni w Londynie.

Gubernator Nowego Jorku popiera stanowisko Trumana

LONDYN (BBC). — Gubernator Stanu Nowy Jork Tomas Dewey na wielkim meetingu, zwołanym w Nowym Jorku, poparł zdecydowanie stanowisko prez. Trumana, odnośnie emigracji żydowskiej do Palestyny. Dewey oświadczył, że przewodniczący Agencji Żydowskiej dr. Chaim Weizmann zażąda od władz brytyjskich prawa wjazdu do Palestyny dla 100.000 Żydów, jako pierwszej grupy z ogólnej liczby 1 miliona, która winna w najkrótszym czasie być skierowana do Palestyny.

Zazwyczaj dobrze poinformowana agencja prasowa **„United Press"** komunikuje, że minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin odbył wczoraj dłuższą konferencję w sprawie Palestyny z d-rem Weizmannem.

W związku ze sprawą żydowską **„Daily Telegraph"** pisze, że żądanie prez. Trumana otwarcia bram Palestyny dla Żydów wywołało burzę protestów w świecie arabskim. Mimo to angielska „Labour Party" wykazuje pełną przychylność dla emigracji żydowskiej.

Na marginesie tej sprawy **„Daily Mail"** pisze, że sprawa Palestyny jest niezwykle delikatna, gdyż Palestyna nie jest kolonią angielską i traktować ją trzeba w ramach ogólnych problemów Bliskiego Wschodu.

*

Tokio. Generał Mac Arthur wydał rozkaz rekwizycji sprzętu armii japońskiej. Żywność armii podzielona zostanie między ludność.

Gen. Patton odwołany ze stanowiska

Prasa USA o likwidacji hitleryzmu w Niemczech

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że dowódca 3. armii amerykańskiej, generał Patton, został na rozkaz generała Eisenhowera zwolniony ze stanowiska dowodzącego grupy okupacyjnej w Niemczech. — Korespondenci prasy zagranicznej stwierdzają, że powodem zwolnienia był zbyt przyjazny stosunek Pattona do hitlerowców. Przypomnieć należy, że osobisty wysłannik prezydenta Trumana do Niemiec — Harrison, stwierdził, że los wysiedleńców w Niemczech nie uległ niemal żadnej poprawie, w porównaniu do okresu panowania hitleryzmu. Rozkazy i zalecenia, powzięte w Poczdamie, zmierzające do natychmiastowej poprawy doli ludzi deportowanych do Niemiec, nie zostały wykonane przez niektórych oficerów amerykańskich, co jest bezwzględnie spowodowane niedopatrzeniem dowództwa, a winę za to wszystko przypisać należy generałowi Pattonowi, który musi obecnie ponieść za to konsekwencje. Dodać należy, że zwolnienie z pracy 125.000 hitlerowców, aresztowanie 80.000 i prowadzenie dochodzenia przeciwko 25.000 jest zupełnie bez znaczenia wobec ogromu zarazy hitlerowskiej, jaka przeniknęła naród niemiecki.

NOWY JORK (Polpress). — Prasa amerykańska wyraża swe niezadowolenie w związku ze zbyt powolną „denazizacją", t. j. likwidacją pozostałości wpływów hitlerowskich w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Dziennik **„New York Times"** pisze na ten temat: **„Minęło już pół roku od ustanowienia władz okupacyjnych, a hitlerowcy zajmują jeszcze synekury w przemyśle i handlu. Setki przywódców hitlerowskich znajdują się na wolności. Władze amerykańskie tłumaczą się brakiem więzień.** Wśród przedstawicieli władz amerykańskich odzywają się głosy, że hitlerowcy są niezastąpieni w przemyśle niemieckim. Mówi się też, że potrzebni są jako fachowcy do odbudowy gospodarczej Niemiec. **W administracji 28 wielkich firm 64 stanowiska zajmują wybitni hitlerowcy, a w fabryce przyrządów optycznych 16 hitlerowców zajmuje stanowiska dyrektorów".**

Dziennik **„New York Herald Tribune"** podkreśla, że **oficerowie amerykańscy są przeciwni „denazizacji" i sabotują ją.** — Generał Patton wypowiedział się przeciw „denazizacji". **Gazeta „P. M." ostro atakuje generała Pattona i domaga się jego odwołania. „Generał Patton lekceważy główny cel, dla którego prowadzono wojnę" — pisze „P. M.".**

Agencja „Associated Press" donosi, że **generał Eisenhower wezwał Pattona do złożenia sprawozdania z przebiegu „denazizacji" w Bawarii.**

Związki Zawodowe obradują nadal

PARYŻ (Polpress). — Na Kongresie Zw. Zaw. otrzymał głos przedstawiciel albańskich Zw. Zawodowych, który oświadczył m. in.: „Naród albański, znajdujący się od 5-ciu wieków w niewoli, stworzył ostatnio front narodowy. W skład frontu wchodzą demokraci wszystkich kierunków. Mówca wyraził ubolewanie z powodu tego, że dotąd jedynie Jugosławia i Bułgaria uznały rząd Albanii. Protestował on przeciwko temu, że zdrajcy narodu albańskiego mieszkają w najlepszych hotelach w Rzymie i oświadczył, że rząd albański będzie się domagał ich wydania.

Następnie przemawiał **sekretarz C. G. T. Jauheaux, który apelował do delegatów, aby pracowali w atmosferze wzajemnego zaufania. Podkreślił on, że niektóre państwa mogłyby nie uznać uchwał obecnego Kongresu, gdyby jedność Związków Zawodowych została rozbita.** W tym stanie rzeczy wezwał on wszystkie delegacje do okazania jak najlepszej woli w historycznym momencie, w którym **ma być powołana do życia nowa międzynarodowa organizacja Związków Zawodowych.** Następny mówca, przedstawiciel Czechosłowacji, przypomniał Kongresowi, że obecnie minęła rocznica układu monachijskiego, który jest „symbolem obłudy i zdrady. Pierwszą ofiarą Monachium padła Czechosłowacja, co zapoczęło okres ekspansji i agresji faszyzmu. Przysięgamy — zakończył delegat czeski swe przemówienie, — że nie dopuścimy już nigdy do żadnego Monachium".

DELEGACI IRANU NIE PRZYBYLI NA KONGRES

MOSKWA (Polpress). — TASS donosi z Teheranu, że Rada Naczelna Związków Zawodowych w Iranie posłała do Komitetu administracyjnego Kongresu Związków Zawodowych depeszę, w której podała do wiadomości, że delegaci irańskich Związków Zawodowych, którzy mieli wyjechać do Paryża, zostali przez władze irańskie aresztowani.

Pierwsze jaskółki

Przegraną mocarstw „osi" musimy rozpatrywać jako klęskę faszystów wszystkich narodowości. Aczkolwiek faszyści niemieccy zostali w swym własnym kraju niemal że doszczętnie zdruzgotani — to jednakowoż mają oni w szeregu innych państw (w pierwszym rzędzie Hiszpania i Argentyna) swe agentury, zawczasu przygotowane i obficie wyposażone w środki materialne i propagandowe. Agentury te zaczynają teraz prowadzić życie samodzielne i starają się o nawiązanie stosunków z reakcjonistami innych narodowości. Pamiętają, jakie sukcesy udało się odnieść po pierwszej wojnie światowej, kapitalistom niemieckim u ich angielskich i amerykańskich kolegów — i chcą pójść ponownie już raz wypróbowaną drogą.

Sytuacja dzisiejsza grantownie się różni od poprzedniego powojennego okresu. Dziś szanse kapitalistów niemieckich, popieranych przez część międzynarodowego kapitału są znikome. Składa się na to:

a) kolosalny wzrost wpływów ugrupowań demokratycznych na całym świecie, (np.: zwycięstwo Labour Party i ostatnie miażdżące zwycięstwo lewicy francuskiej w wyborach departamentalnych); łączy się to bezpośrednio ze wzrostem uświadomienia społecznego i politycznego t. zw. szarego człowieka.

b) żywy i wydatny udział Zw. Radzieckiego w życiu międzynarodowym — państwa nieprzejednanie wrogiego niemcom i wszelkim siłom wstecznym.

Te dwa fakty dają pewność, że rok osiemnasty się nie powtórzy. Jasnym jest jednakowoż, że ani agendy niemieckie, ani wielcy francuscy i anglosascy kapitaliści nie mogą dać za wygraną i będą ustawicznie ponawiać próby odzyskania utraconych pozycyj.

Pierwsze jaskółki działalności tej już posiadamy:

1. W niektórych okręgach Niemiec, okupowanych przez Anglików lub Amerykanów, odbudowuje się pewne wielkie zakłady przemysłu zbrojeniowego, przestawione coprawda na produkcję pokojową, lecz wiemy, że stwarza to możliwości ponownego przestawienia na wojenną. Fakty te są poparte wywodami rozmaitych „poważnych ekonomicznych" pism amerykańskich i londyńskich, dowodzących, że „nie należy przyprawiać Niemiec o utratę zdolności produkcyjnych, szczególnie dzisiaj — w okresie katastrofalnego braku wyrobów przemysłowych" (New York Times).

2. Coraz częściej zaczynają rozmaici „humanitaryści" rozczulać się nad dolą niemców wysiedlonych z Polski i Czechosłowacji. Szeroko rozpisują się niektóre dzienniki o losie tych „nieszczęśliwców, których zmuszono do opuszczenia rodzinnych pieleszy" (Daily Mail), a zadziwiająco mało piszą o wyczynach niemieckich w Dachau, Buchenwaldzie, Oświęcimiu i Majdanku.

Na szerszej, międzynarodowej skali przejawia się akcja tych kół w następujących okolicznościach:

a) chęć zmontowania przez koła anglo-francuskie t. zw. „bloku zachodniego", który byłby swym ostrzem zwrócony zarówno przeciw St. Zjednoczonym jak i Zw. Radzieckiemu. Próby te zostały jednak storpedowane w zarodku dzięki ostrej opozycji demokracji francuskiej, angielskiej i interwencji St. Ziedn. i Zw. Radzieckiego. Nawet Churchill powiedział, że pakt byłby „żelazną kurtyną, dzieląca świat na dwie części".

b) niepodejmowanie akcji przeciw gen. Franco. Co więcej, gen. de Gaulle zawarł z tym jawnie faszystowskim rządem hiszpańskim układ handlowy, czym naraził się na gwałtowne ataki całej niemal prasy francuskiej i szybki spadek popularności.

c) projekt umiędzynarodowienia głównych szlaków wodnych (m.in Dunaju, Łaby Odry), co umożliwiłoby penetracje kapitału do tych państw, które już z systemem wielkokapitalistycznym zerwały.

d) nacisk wywierany na pewne państwa bałkańskie, jak Bułgaria i Jugosławia. Dziś już widocznym jest, że akcja ta spaliła się w panewce.

Możnaby zacytować jeszcze szereg pomniejszych przykładów tego rodzaju. Powyższe są jednakowoż najcharakterystyczniejsze. Są to zwierciadła, w których najlepiej uwypuklają się sprzeczne interesy świata reakcji i demokracji. Na szczęście, ci ludzie, którym zależy na dolewaniu oliwy do ognia, mają obecnie minimalny wpływ na losy świata. Lecz nawet ten znikomy stosunkowo wpływ wystarczającym jest, by

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Karol Poznanek

Nasze morskie problemy

w oświetleniu Min. Żeglugi i Handlu Zagr. St. Jędrychowskiego

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Narodu“).

Gdynia, we wrześniu.

Około 20-go września spodziewane było przybycie do Gdyni pierwszego polskiego statku z Anglii, mianowicie S/S „Kościuszko“, będącego własnością „Żeglugi Polskiej“. Na uroczystość powitania statku przyjechał z Warszawy minister żeglugi i handlu zagranicznego dr. St. Jędrychowski. Aby wykorzystać pobyt na wybrzeżu, min. Jędrychowski przeprowadził inspekcję portów oraz urzędów i przedsiębiorstw morskich.

S/S „Kościuszko“ niestety się spóźnił. Natomiast dość niespodziewanie przybił do Gdyni w środę, dn. 19-go września parowiec angielski S/S „St, Bernard“. Przywiózł on towary UNRRA, załadowane dla Polski w Kanadzie. Min. Jędrychowski na spotkanie S/S „St. Bernarda“ udał się na redę portu gdyńskiego pilotową motorówką.

W czasie swego pobytu na wybrzeżu minister Jędrychowski udzielił prasie wyjaśnień na aktualne zagadnienia, dotyczące naszych najważniejszych spraw morskich.

Zapytany o cel swego przybycia na wybrzeże — oprócz wzięcia udziału w powitaniu S/S „Kościuszko“ — i o program pobytu, min. Jędrychowski odparł:

— Przyjechałem głównie na inspekcję portów i w związku z tym zwiedziłem wszystkie urządzenia portowe w Gdyni i w Gdańsku. W Gdańsku objechałem baseny portowe, zwiedziłem urządzenia przeładunkowe, miejsca załadunku statków węglem i te, gdzie wyładowuje się statek z towarami UNRRA. Przy tej okazji zwiedziłem znajdujący się w porcie amerykański parowiec S/S „Oremar“, który przywiózł tyle cennych, a tak pożądanych dla naszego Kraju, narzędzi rolniczych. Zwiedziłem także zbiorniki na ropę, ocalałe magazyny i składnice portowe.

— Dużo czasu i uwagi poświęciłem stoczniom polskim i po dokładnym ich zwiedzeniu przekonałem się, ile pracy i wysiłku musiano włożyć na ich uporządkowanie i doprowadzenie do stanu używalności.

— W Gdyni szczególnie zainteresowały mnie sprawy rybołówstwa morskiego, dlatego po przeprowadzeniu inspekcji portu gdyńskiego i Szkoły Morskiej udałem się do Morskiego Instytutu Rybackiego oraz zwiedziłem fabrykę mączki i oleju rybnego, chłodnię rybną, składy i warsztaty śledziowe, wreszcie stocznię rybacką, gdzie z dużym zainteresowaniem oglądałem różne fazy budujących się łodzi i kutrów rybackich. Przy tej okazji dowiedziałem się, że podobne stocznie rozpoczynają pracę także w Derłowie i Postominie.

— Statku S/S „Kraków“, który spóźnia się z przyjazdem, prawdopodobnie się nie doczekam.

Zagadnięty o to, czy opracowuje się już program rozbudowy polskiej marynarki handlowej i czy istnieje projekt powierzenia budowy statków handlowych stoczniom polskim, min. Jędrychowski odrzekł:

— Oczywiście, projekt rozbudowy polskiego tonażu handlowego opracowuje się. Nasz szeroki dostęp do morza i zamierzona aktywność w handlu morskim będzie wymagać odpowiedniego tonażu. Jednakowoż jeszcze nie powzięliśmy decyzji co do typu statków i z tych względów trudno jest jeszcze mówić, czy i kiedy damy zamówienia stoczniom krajowym, tym bardziej, że polskie stocznie nie mogą jeszcze wykonać budowy nowych statków większych rozmiarów. Na razie powierzyliśmy stoczniom polskim budowę serii kutrów rybackich, a w niedalekiej przyszłości zamierzamy zlecić budowę statków rybackich.

Na temat odszkodowań wojennych w dziedzinie morskiej min. Jędrychowski oświadczył:

— Rząd polski przedłożył międzyalianckiej komisji odszkodowań żądania udziału Polski w podziale poniemieckiego tonażu handlowego. Wystąpiliśmy z odpowiednim wnioskiem i mamy nadzieję, że zostanie nam przyznana część tonażu poniemieckiego w ramach umów ze Związkiem Radzieckim oraz z tytułu 15% udziału Związku Radzieckiego w odszkodowaniach alianckich z terenów okupowanych przez Anglię i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

O rozwoju dalszym stosunków handlowych z krajami skandynawskimi min. Jędrychowski powiedział:

— Z krajami skandynawskimi łączyło nas wiele wspólnych zainteresowań jeszcze sprzed wojny. Zainteresowania te teraz jeszcze się pogłębiają. Jesteśmy bliskimi sąsiadami, chociaż nie mamy wspólnych granic lądowych, ale morze łączy narody, a nie rozdziela. Kraje skandynawskie były pierwszymi, z jakimi zawarliśmy umowy handlowe, co świadczy, że jesteśmy sobie potrzebni. Dlatego z polskiej strony jesteśmy gotowi do jak największej rozbudowy stosunków z naszymi północnymi sąsiadami. Oczywiście w ramach obopólnych korzyści.

Na koniec, w sprawie obecnych możliwości nawiązania stosunków handlowych z krajami zamorskimi, min. Jędrychowski nadmienił:

— Z krajami zamorskimi nie możemy jeszcze zawierać umów handlowych z uwagi na brak stosunków oficjalnych. Na razie badamy rynki i możliwości wymiany towarowej. Z chwilą, kiedy ustanowione będą placówki dyplomatyczne, można będzie przystąpić do nawiązania stosunków handlowych.

Pierwsze jaskółki

(Dokończenie ze strony 1-ej)

stwarzać na konferencji londyńskiej trudności, które niektórzy dziennikarze zagraniczni ocenili, jako nieprzezwyciężalne, a o których moskiewska „Prawda“ pisze: „Nikt nie wątpił, że prace konferencji natrafią na trudności, gdyż problemy, które miały być rozpatrzone, są bardzo skomplikowane; jednak doświadczenie uczy, że nie ma takich trudności we współpracy mocarstw, które by nie dały się przezwyciężyć“. Ciekawe jest, że o „nieprzezwyciężalności pewnych trudności“ mówili ci sami dziennikarze i przed konferencją w Teheranie, Krymie i Poczdamie.

Okres triumfów i zwyciestw reakcji minął bezpowrotnie. Tak, jak była ona bita na polach walki, tak samo będzie ona bita i na każdym odcinku życia, albowiem „nie ma trudności, które by we współpracy mocarstw nie dały się przezwyciężyć“. A pierwsze jaskółki nigdy się nie zdołają przeobrazić w liczne stada!

Mieczysław Manerski.

Cała prasa grecka przeciw rządowi

BELGRAD (Polpress). — Prasa donosi, że wskutek zmniejszenia racyj żywnościowych w Grecji daje się zauważyć dalszy wzrost drożyzny. Niektóre artykuły żywnościowe znikły z rynku. Grecki minister zaopatrzenia Paraskovopulos w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy oświadczył, że nie przewiduje poprawy aprowizacyjnej. Grecka prasa lewicowa i prawicowa ostro krytykuje rządową politykę gospodarczą. Dziennik „Elefteria“ pisze, że rząd Wulgarisa nie wywiązuje się ze swych obowiązków w dziedzinie gospodarczej tak samo jak we wszystkich innych i kategorycznie domaga się jego ustąpienia.

LIBERAŁOWIE GRECCY ZBOJKOTUJĄ WYBORY

ATENY (Polpress). — Prasa grecka doniosła, że wybory odbędą się w połowie grudnia według systemu wyborczego, zaproponowanego przez monarchistów. Przedstawiciele greckiej partii liberalnej zaprotestowali przeciwko ordynacji wyborczej, proponowanej przez monarchistów i oświadczyli, że w tych warunkach partia liberalna nie weźmie udziału w wyborach. Podobne oświadczenie złożyli przedstawiciele innych partyj demokratycznych.

DEMONSTRACJA W ATENACH

LONDYN (Polpress). — Jak donosi agencja „United Press“, w Atenach miała miejsce demonstracja, w której wzięło udział około 100 tysięcy ludzi. Podczas demonstracji wystąpił z przemówieniem przywódca komunistycznej partii Grecji Sachariades, który zarzucił Anglikom, iż udzielają pomocy kolaboracjonistom greckim. Sachariades wysunął żądanie dymisji regenta i rządu greckiego i utworzenia rządu demokratycznego. Jeśli warunek ten nie zostanie wypełniony, EAM nie weźmie udziału w wyborach.

Komentując powyższą wiadomość, korespondent „United Press“ stwierdza, że zasługuje ona na specjalną uwagę, ponieważ rząd grecki nosi się z zamiarem rozpisania wyborów w grudniu, a regent oświadczył przed kilkoma dniami, że nie należy oczekiwać zmian w składzie obecnego rządu.

Strajki w Stanach Zjedn.

NOWY JORK (Polpress). — Jeden z przywódców Związków Zawodowych przemysłu naftowego Knight oświadczył przedstawicielom prasy, że o ile żądania robotników, dotyczące 30% podwyżki płac nie będą uwzględnione, 250.000 robotników naftowych w Stanach Zjednoczonych porzuci w najbliższym czasie pracę. **Knight podkreślił, że w ubiegłym roku amerykańskie towarzystwo naftowe otrzymało 550 milionów dolarów czystego zysku, czyli o 100% więcej, niż w roku 1939.**

W tych warunkach żądania robotników są całkowicie usprawiedliwione i o ile dyrekcja towarzystw naftowych nie uwzględni tych żądań, będzie ogłoszony strajk w całym kraju. Dotychczas strajkuje 30.000 robotników przemysłu naftowego. Strajk 25.000 robotników przemysłu samochodowego w Detroit trwa w dalszym ciągu. Jeżeli płace tych robotników nie zostaną w najbliższych dniach podwyższone, pracownicy koncernu samochodowego „General-Motors“ w liczbie 350.000 oraz robotnicy firmy samochodowej „Chrysler“ w liczbie 120.000 również porzucą pracę.

Strajk 60.000 robotników tartaków w północno-zachodnich Stanach trwa w dalszym ciągu.

PREZ. TRUMAN WYSYŁA PRZEDSTAWICIELA DO CHIN

WASZYNGTON (Polpress). — Podano oficjalnie do wiadomości, że w najbliższych dniach wyjedzie do Chin osobisty wysłannik prezydenta Trumana Locke. Przeprowadzi on rokowania z generalissimusem Czang-Kai-Szekiem i rządem chińskim w sprawie gospodarczej odbudowy Chin.

Rozruchy na Jawie trwają

NOWY JORK, (Polpress). — „Associated Press“ donosi z Bawarii, że antyholenderskie demonstracje na Jawie trwają w dalszym ciągu. Ulicami Batawii przeciągają wielkie pochody z transparentami, na których widnieją napisy „Precz z kolonizacją“. Dotychczasowy przywódca „Ruchu Niepodległościowego“ Soe Karno wydaje się być skompromitowany, gdyż ciąży na nim zarzut współpracy z Japończykami podczas okupacji. Obecnie na czoło wysuwa się nowy przywódca Jawajski Hatta. Ma on setki tysięcy zwolenników i w przemówieniach swych ostro występuje przeciwko imperializmowi holenderskiemu na Jawie i innych koloniach. Przedstawiciel Rządu Holenderskiego w Batawii Wander Plaas oświadczył na konferencji prasowej, że Rząd Holenderski proponuje opracowanie wspólnie z przedstawicielami ludności Indii Wschodnich planu, któryby zagwarantował niepodległość. Jednakże niepodległość ta nie może być zdobyta gwałtem i terrorem. Japoński burmistrz w Batawii został odwołany przez Wandera Plaas. Na jego miejsce wybrany został nacjonalista jawajski Soe Waedzo. Z Sydnej donoszą, że przywódcy malajskich i australijskich Zw. Zawodowych wysłali do przebywającego w Londynie australijskiego ministra spraw zagranicznych dr. Herberta Evatta depeszę z prośbą aby wystąpił on w obronie niepodległości Indij Wschodnich na konferencji ministrów spraw zagranicznych.

*

LONDYN (Polpress). — Rząd holenderski wydał oświadczenie, w którym stwierdza, że przywódca „Ruchu Niepodległościowego“ na Jawie Soe Karno jest szefem „marionetkowego“ rządu, utwierdzonego przez Japończyków i że jest on całkowicie zależny od japońskich władz wojskowych. Soe Karno jest znanym kolaboracjonistą, który otrzymał wysokie odznaczenie japońskie w czasie okupacji Jawy. Jego „Ruch Niepodległościowy“ był finansowany przez Japończyków i otrzymywał wszelką pomoc i broń z Japonii. Japończycy polecili mu ogłosić „Niezależną Republikę Jawajską“ w dziesięć dni po kapitulacji, w czasie, gdy cała wyspa znajdowała się jeszcze pod kontrolą wojsk japońskich.

—o—

Światowa konferencja młodzieży w Londynie

WARSZAWA, (Polpress). — Zarządy główne organizacji młodzieżowych polskich otrzymały pismo od Komitetu Wykonawczego Światowej Rady Młodzieży, wzywające do wysłania delegacji, składającej się z 15 osób na Światową Konferencję Młodzieży, która odbędzie się w Londynie w czasie od 31 października do 9 listopada br. Władze brytyjskie zapewniły wydanie wiz dla delegatów przybywających na tę konferencję. Organizatorzy Kongresu zwracają się do polskich organizacyj młodzieżowych o dostarczenie obszernych informacyj o polskiej młodzieży, m. in. piszą: otrzymaliśmy dotąd bardzo niewiele materiału, a pragnęlibyśmy poinformować młodzież w innych częściach świata o waszych wysiłkach.

Zbrodniarze NSZ w Łodzi na ławie oskarżonych

W Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko grupie terrorystów spod znaku NSZ, którzy działali na terenie województwa łódzkiego. Na czele grupy stał 38-letni Marian Grabski (pseud. „Spec“), były sierżant AK, póżniej zwerbowany przez niejakiego „Orlika“ do NSZ. W skład bandy wchodzili: Maik Jerzy — lat 18, Walaszczyk Jerzy — lat 18, Banasiak Mieczysław — lat 32, Tatarowicz Zygmunt — lat 23, Grabski Antoni — lat 31, Wardal Helena — lat 24, Miksa Stanisława — lat 35, Grabska Antonina — lat 26 i Maik Kazimiera — lat 22.

Banda posiadała większą ilość broni palnej, zapasy środków wybuchowych oraz zapalniki zegarowe do bomb. Terroryści wykonali szereg zbrodniczych czynów, między innymi zamordowali małż. Zakrzewskich oraz planowali akty terroru na przyszłość.

Sąd Wojskowy stwierdził w całej pełni winę oskarżonych i ich przynależność do NSZ, organizacji, która w czasie wojny współpracowała z niemcami, a po wyzwoleniu występowała przeciwko Rządowi Jedności Narodowej i sojuszniczej Armii Czerwonej oraz przeciwko działaczom demokratycznym.

Sąd skazał: Grabskiego Mariana na karę śmierci, Maika Jerzego na karę śmierci, Walaszczyka Jerzego na karę śmierci, Wardal Helenę na karę śmierci, Banasiaka Mieczysława na karę śmierci z pozbawieniem praw obywatelskich, Miksę Helenę i Maik Kazimierę na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 2 po odbyciu kary; Tatarowicza Zygmunta na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich po odbyciu kary; Grabską Antoninę i Grabskiego Antoniego na 6 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich.

SEKRETARZ DARNANDA SKAZANY NA ŚMIERĆ

PARYŻ (Polpress). — W Tuluzie odbył się proces przeciwko dr. Bartnet, sekretarzowi Józefa Darnanda oraz 11-tu innym członkom faszystowskiej milicji rządu Vichy. W toku rozprawy stwierdzono, że oskarżony ponosi odpowiedzialność za śmierć stukilkudziesięciu patriotów francuskich. Sąd wydał wyrok śmierci.

ARCHIWUM MUSSOLINIEGO ZOSTAŁO SKRADZIONE

RZYM. (Polpress). — Prasa włoska donosi, że w koszarach straży ogniowej w mieście Como zrabowano 27 skrzyń zawierających archiwum z dokumentami Mussoliniego. W archiwum znajdowała się między innymi korespondencja Mussoliniego z Hitlerem, Ciano i Churchillem.

Skrzynie zostały wydane oficerowi wojsk sojuszniczych, który przedstawił dokumenty na nazwisko kpt. Smitha. Później okazało się, że komenda Wojsk Sojuszniczych nie przysłała nikogo po archiwum Mussoliniego. Stwierdzono, że osobnik, który zabrał archiwum miał fałszywe dokumenty. Zarządzono śledztwo w tej sprawie.

CZY KOBIETY DOPUSZCZONE BĘDĄ DO DYPLOMACJI?

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin powołał komisję, która ma zająć się rozpatrzeniem kwestii dopuszczenia kobiet do pracy w dyplomacji. W skład komisji wejdą cztery kobiety i 5-ciu mężczyzn.

KATASTROFA EKSPRESU SZKOCKIEGO

LONDYN (BBC). — W odległości 30 km od Londynu wykoleił się ekspres szkocki. Spod szczątków rozbitych wagonów kolejowych wydobyto dotychczas 39 zabitych i 82 rannych. Wśród zabitych znajduje się jeden żołnierz polski, a wśród rannych 2 polskich żołnierzy.

Z jednego wagonu nie zdołano wydobyć jeszcze nikogo.

—o—

W kilku wierszach

Paryż. Louis Saillant będzie kandydował na stanowisko generalnego sekretarza nowej Federacji. Przewiduje się, że głosować będzie za nim znaczna większość delegatów.

Londyn. W dokach australijskich trwa nadal strajk robotników. Poparty on został w ostatnich dniach przez robotników portowych w Nowej Zelandii.

Bombaj. W Bombaju ponownie wybuchły rozruchy. Doszło do staró między ludnością hinduską a muzułmańską. Są zabici i ranni.

Waszyngton. Kierownik działu handlu zagranicznego w ramach „Lend-Lease“ — Lean Crowley, zrezygnował ze swego stanowiska.

Londyn. Min. spraw wewn. U. S. A. Ickes, udał się z Londynu do Niemiec, celem zaznajomienia się na miejscu z produkcją benzyny syntetycznej.

Londyn. Kapitan Simon Eden, syn b. ministra spraw zagranicznych Anthony Edena, zginął w katastrofie samolotowej w 20 roku życia.

Tokio. Na miejsce japońskiej agencji prasowej „Domei“, utworzona została nowa urzędowa agencja prasowa p. n. „Press Association of Japan“.

Lizbona. Prezydent Portugalii podpisał dekret o rozwiązaniu dotychczasowego parlamentu. Spodziewany jest zwrot ku demokratycznym formom rządu.

Nowy Jork. UNRRA otrzymała własną flagę. Powiewać ona będzie na wszystkich statkach, wiozących towary UNRRA i jej magazynach. Również samochody UNRRA będą znaczone tą flagą. [illegible] jej są czerwono-biało-czarne.

KRONIKA

W czwartek obrady Miejskiej Rady Narodowej

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wzywa wszystkich członków M. R. N., aby przybyli w czwartek, dnia 4 października na godz. 9 na obrady do Teatru Miejskiego.

Zakaz noszenia munduru wojskowego przez osoby nie pozostające w wojskowej służbie czynnej

Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 sierpnia 1945 r. zabroniono noszenia mundurów wojskowych z dystynkcjami i odznakami wojskowymi przez osoby, nie pozostające w służbie wojskowej.

Zarządzenie to wywołane zostało tym, że znaczna ilość oficerów, podoficerów i szeregowych wracających z niewoli, zwolnionych do rezerwy w związku z zakończeniem wojny lub przeniesionych do służby stałej w administracji cywilnej, w dalszym ciągu nieprawnie używa mundurów z dystynkcjami i odznakami wojskowymi. Nadto stwierdzono, że elementy podejrzane wykorzystują mundury wojskowe dla osiągnięcia przestępczych celów, co podrywa autorytet Wojska Polskiego.

Winni naruszenia tego zarządzenia pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

Komunikat Pow. Zarządu Stronnictwa Ludowego

Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że ob. Lechowski Ludwik, zamieszkały w Kiedrzynie i ob. Banaś Antoni, zamieszkały w Częstochowie, na mocy pisma Naczelnego Komitetu Wykonawczego S. L. dn. 26 września 1945 r. L. dz. 195/45 zostali wykluczeni ze Stronnictwa Ludowego.

Zarząd Pow. Stron. Ludowego w Częstochowie.

Halo członkowie dzielnicy P. P. S. w Rakowie

Dzielnicowy Komitet P. P. S. Raków podaje do wiadomości swych członków, że w piątek, dnia 5 października r. b., o godz. 4 po poł. w Świetlicy O. M. T-u, Raków przy ul. Limanowskiego Nr. 49, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa czł. P. P. S.

Uwaga! Byli Więźniowie Obozów Koncentracyjnych, Oświęcim, Dachau, Oranienburg i innych

Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych w Częstochowie zwołuje na dzień 4 października (czwartek) 1945 r. w lokalu P. P. S. przy ul. Kopernika 6 (sala konfencyjna) o godz. 4 po poł. Walne Zebranie Członków i nie Członków, w celu wybrania Zarządu dla Byłych Więźniów wyżej wspomnianych obozów. Obecność obowiązkowa, sprawy bardzo ważne.

o

Z Wrzosowej

Jak nas informują, Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego we Wrzosowej koło Częstochowy została otwarta dnia 11 września i jest obecnie czynna.

Jeszcze jeden morderca stanie przed Sądem Specjalnym

(sz) W dniu 6 b. m. o godz. 9-ej rano Specjalny Sąd Karny z Łodzi na sesji wyjazdowej w Częstochowie będzie rozpoznawał sprawę Ernesta Julitza, żandarma z posterunku żandarmerii niemieckiej w Kamienicy Polskiej, oskarżonego o udział w zabójstwach, dokonywanych na osobach spośród polskiej ludności cywilnej. Oskarżony bił i torturował zatrzymanych przez żandarmerię w celu wymuszenia zeznań, uczestniczył również w straceniu dziesięciu Polaków, powieszonych w Siedlcach koło Zawiercia.

Rozprawie będzie przewodniczył sędzia Kwaśniak Franciszek, oskarżał — wiceprokurator Kosiński Zbigniew.

W celu umożliwienia mieszkańcom naszego miasta przysłuchiwania się rozprawie — posiedzenie Sądu odbędzie się w obszernej sali Starostwa Powiatowego, przy ul. Sobieskiego 7.

Sąd Specjalny zbiera informacje o Szabelskim

Wszystkie osoby, mające konkretne informacje o zbrodniczej działalności agenta częstochowskiej „Gestapo“ Hermana Szabelskiego, proszone są o osobiste zgłoszenia się w godzinach od 9 do 12 w sekretariacie Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Częstochowie (gmach Starostwa Powiatowego, ul. Sobieskiego 7, II piętro, pokój Nr. 206).

Fraszki i wierszyki

Po wyroku na Joyce'a

Prawda to niezaprzeczalna,
Że Bóg zawsze — sprawiedliwy!
Szkoda tylko, że aliancki
Sąd jest dziwnie — nierychliwy...

Tylu łotrów na sąd czeka!
Ale, da Bóg, że pomału
Kulkę, albo stryk dostaną
Wszystkie lordy „Hau-Hau“!

B. B.

—o—

Ze szkoły ćwiczeń

Państwowe Liceum Pedagogiczne wzywa rodziców, którzy zapisali swoje dzieci do szkoły ćwiczeń lub pragną je tam kształcić, do zgłoszenia się wraz z dziećmi w lokalu w Liceum (Jasnogórska 64) w sobotę, dnia 6. 10. 1945 r. o godzinie 4-ej po poł.

Niektóre klasy mają być w najbliższych dniach uruchomione. Liczba uczniów w klasach będzie ograniczona najwyżej do 30.

Przewidziana jest ścisła współpraca domu ze szkołą w wychowaniu dzieci oraz obowiązek czynnego udziału rodziców w życiu szkolnym.

Uwaga, muzycy!

Miejscowa Jednostka Wojskowa przyjmie grających na instrumentach dętych: basistów, klarnecistów itp. Przyjętym zapewnia się umundurowanie, wyżywienie i żołd według stawek podoficerskich. Zgłaszać się: Koszary na Zaciszu, w godzinach od 9 — 18 do por. Rudnickiego.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Ełżbieta Barszczewska, Wojciech Brydziński oraz inni wybitni artyści w Częstochowie

Dziś, w środę 3 b. m., o godz. 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich „Lekkomyślna siostra“, komedia w 4-ch aktach Wł. Perzyńskiego z Elżbietą Barszczewską, uroczą gwiazdą sceny i ekranu, Jadwigą Gzylewską, Janiną Sokołowską, Wojciechem Brydzińskim, Gustawem Buszyńskim, Sewerynem Butrymem i Marianem Wyrzykowskim, najwybitniejszymi artystami Teatru Polskiego w Warszawie, w rolach głównych. Reżyseria Mariana Wyrzykowskiego.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia I aktu. Telefon kasy 21-61.

Program kin

Kino „Wolność“ i „Polonia“ — „Syn Frankensteina“. Nadprogram: „Przyjazd gen. de Gaulle'a do Moskwy.“

Kino „Bałtyk“ — „Subretka“ komedia francuska.

Z sali rozpraw Sądu Specjalnego

Nie zemsta -- lecz sprawiedliwość

W poniedziałek i wtorek Specjalny Sąd Karny dla Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie rozpatrywał w Częstochowie w składzie: sędzia przewodniczący Kwaśniak, sędziowie ławnicy Z. Fabisiak i Brzozowski oraz prokurator Kosiński, sprawę Jana Pielki oskarżonego o to, że idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej w grudniu 1939 r. działał na szkodę 12 Polaków. Oskarżenie spowodowali m. in. Zdzisław Bodziachowski i Józef Kowalczyk. W pierwszym dniu rozprawy prokurator odczytał akt oskarżenia domagając się ukarania winnego. Z zeznań świadków wyłonił się następujący obraz poprzedzających sprawę zdarzeń: przy ul. św. Rocha w Częstochowie dwa zakłady fryzjerskie Pielki i Bodziachowskiego walczyły o lepsze w zdobywaniu klienteli i były dla siebie nawzajem t. zw. konkurencją. Bodziachowski zeznawał wprawdzie, że jego stosunek do Pielki był zawsze przyjazny, że to właśnie Pielka odnosił się do niego wrogo składając obciążające zarzuty w urzędzie skarbowym, stwierdzające, że konkurent prowadzi swój zakład bez odpowiedniego zezwolenia, ale z zeznań innych świadków dowiadujemy się, że Bodziachowski stosował bardziej drakońskie metody w celu pozbycia się niewygodnej placówki. Napad na zakład Pielki, zdemolowanie lokalu — z wybiciem szyb było bezwątpienia nie tylko inspirowane ale i dokonane przez Bodziachowskiego, za który to wyczyn był on swego czasu ukarany aresztem.

Oskarżenie przeciwko Pielce o współprace z niemcami opiera się na zeznaniach przede wszystkim trzech braci Kowalczyków i Bodziachowskiego. Twierdzą oni zgodnie że aresztowanie ich przez gestapo w grudniu 1939 roku było spowodowane denuncjacja Pielki, który rzekomo w znanym gmachu na Kilińskiego miał znajomości i stosunki. Podobno widziano go w gestapo tego dnia gdy aresztowanych Bodziachowskiego i Wilka przywieźli z Zawodzia na badanie. Podobno czytano niemiecki akt oskarżenia przeciwko aresztowanym Polakom podpisany przez Jana Pielkę. Zarzuty są naprawde straszne ale opierają się na dość kruchych podstawach. Zasadniczy moment to chwila, gdy Bodziachowski czekając na badanie siedział w pokoju na parterze i przez otwarte drzwi zobaczył schodzącego z góry Pielkę w towarzystwie gestapowca, rozmawiających po polsku. Drugi moment to ten, kiedy Bodziachowski już przy badaniu przeczytał na wspomnianym oskarżeniu podpis Pielki.

Obrońca adwokat Goldberg pierwszy punkt kwestionuje przez fakt, że według zeznań świadka Szabelskiego nikogo na parterze nie przetrzymywano, a sam Szabelski będący w tym czasie woźnym w gestapo stwierdza, że Pielki nigdy tam nie widział. Trudno też przypuścić, że gestapowiec pozwolił Bodziachowskiemu na podejście do drzwi, trudno przypuścić, że w ogóle drzwi były otwarte. Punkt drugi, odczytanie podpisu z odległości paru kroków zbija przeprowadzona przez obrońcę próba. Świadek z odległości takiej samej jak wówczas w gestapo nie poznał tym razem podpisu Jana Pielki chociaż był napewno o wiele bardziej spokojny i spostrzegawczy niż wtedy gdy był w rękach gestapo.

Bodziachowski zadenuncjowany rzekomo przez Pielkę o należenie do tajnej organizacji i dziś stwierdza, że nie miał z tym nic wspólnego, (Pielka natomiast prowadził tajne komplety nauczania i ukrywał u siebie uciekinierów), ale gestapowcom wystarczało samo oskarżenie rzucane przez kogoś. Obrońca Chołdyk przypomina, że denuncjacja nie potrzebowała być niemcom udowodniana i nie pociągała za sobą zwolnienia po miesiącu, a normalnie decydowała o wywiezieniu oskarżonego do obozu. Widocznie, zdaniem obrońcy, niemcy naprawdę nie mieli podstaw do uwięzienia Bodziachowskiego czy Wilka, a więc denuncjacja Pielki nie mogła w ogóle mieć miejsca.

Z całości sprawy wynika jasno bezpodstawność zarzutów przeciwko Pielce. Przychylając się do opinii obrony sąd uznał Pielkę za niewinnego, a zarzuty przeciwko niemu skierowane za efekt zawiści opartej na konkurencji handlowej, która zapoczątkowała konflikt Pielki z Bodziachowskim i omal nie doprowadziła do tragicznego końca niewinnego człowieka. Jasne jest, że nienawiść do niemców i wszystkiego co ma z nimi jakikolwiek związek jest zrozumiała i potrzebna. Nie można jednak dopuścić by prywatne niechęci ściągały na głowy ludzi oskarżenia, które nie mają podstaw. Sprawiedliwość naszych sądów wykryje niewątpliwie każdą istotną winę współpracy z niemcami, a na szczęście potrafi również oczyścić z podejrzeń tych, którzy z tą współpracą nic wspólnego nie mieli.

A. N.

U wrót nowego sezonu teatralnego

W związku z rozpoczęciem nowego sezonu teatralnego zwróciliśmy się do dyrektora Teatru Miejskiego, **Tadeusza Krotke**, który udzielił nam całego szeregu informacyj, dotyczących działalności Dyrekcji za okres od 6 lipca b. r. oraz planów na przyszłość. Z chwilą objęcia Teatru przez dyr. Krotke po smutnej i niesławnej pamięci dyr. Kożuchowskim w kasie Teatru nie znaleziono ani grosza pieniędzy, a zespół aktorski miał niewypłaconą gażę za czerwiec. Poziom artystyczny teatru osiągnął w tym czasie największe niziny — Teatr zdepopularyzował się. Ogromnymi wysiłkami Dyrekcji, Rady Zakładowej i zespołu usanowano Teatr przede wszystkim pod względem gospodarczym. Dzisiaj, z radością oświadcza dyr. Krotke, gaża jest wypłacona za październik, a ponadto wydano 65.000 zł aktorom i pracownikom Teatru zaliczek i pożyczek, celem doraźnej pomocy. Ministerstwo Kultury i Sztuki, w zrozumieniu ciężkiej sytuacji zrujnowanego i obrabowanego przez niemców Teatru, przyznało stała subwencję Teatrowi w wysokości 50.000 zł miesięcznie. Obecnie zaczynają się zapełniać magazyny rekwizytami, dekoracjami, kostiumami, meblami. Za pośrednictwem Ministerstwa Aprowizacji nabyto po cenach urzędowych 1.500 metrów płótna dekoracyjnego. Teatr nie ma obecnie żadnych długów, ma opracowany budżet na sezon 1945/46 i pewną rezerwę w gotówce.

Najbliższym zadaniem Kierownictwa Teatru jest dalsze intensywne zagospodarowanie Teatru, remonty obu sal oraz doprowadzenie do stanu używalności mieszkań dla aktorów i pracowników w przydzielonym przez Magistrat domu.

Pod względem artystycznym osiągnięcia Teatru są również duże, poziom artystyczny spektakli podnosi się z premiery na premierę, a imprezy, którym Teatr udziela gościny, nazwać można imprezami najwyższej klasy, dość wymienić niedawno granego „Skiza“ G. Zapolskiej, z występem M. Ćwiklińskiej, czy też będącą obecnie na afiszu „Lekkomyślną siostrę“ Perzyńskiego w wykonaniu czołowych aktorów Warszawy.

Zespół aktorski na sezon 1945/46 składa się z 30-tu osób, przy czym zaangażowano najlepsze siły z dotychczasowego zespołu dramatyczno-komediowego oraz dokompletowano wybitnymi siłami z teatrów w Łodzi, Katowicach, Poznaniu i Krakowie. Teatr nasz ma również zapewnioną współpracę wybitnych reżyserów, jak Chaberskiego, Borowskiego z Teatru Narodowego, Zawistowskiego z Katowic i Karbowskiego z Krakowa. W bieżącym sezonie wystąpią gościnnie w Częstochowie Karol Adwentowicz, Juliusz Osterwa, Karolina Lubieńska, Stefania Jarkowska i inni.

Balet Tacjanny Wysockiej, który cieszy się olbrzymią sympatią publiczności częstochowskiej, został również na bieżący sezon zaangażowany.

Repertuar, który jest opracowany i zatwierdzony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, przewiduje szereg sztuk, które stanowią najcelniejsze pozycje w literaturze dramatycznej świata. Wystawione zostaną m. in. „Sen nocy letniej“ Szekspira, „Pygmalion“ Shawa, „Wesele“ St. Wyspiańskiego, „Lato w Nohant“ Iwaszkiewicza, „Ulica“ Ricea (którą reżyserować będzie St. Perzanowska), „Artyści“ w przeróbce Hemara, „Świerszcz za kominem“ Dickensa, dalej szereg komedyj muzycznych, z których „Jaś u raju bram“ Hemara jest w próbach w reżyserii Romana Zawistowskiego. Jednocześnie próbują aktorzy pod wprawną ręką R. Zawistowskiego „Moralność pani Dulskiej“ G. Zapolskiej. Nie sposób wymienić wszystkich sztuk, które widnieją na liście repertuarowej, gdyż jest ich 41.

W dziale dekoracyjnym obok stałego malarza, zapewnił sobie Teatr okresową współpracę dekoratorów Aksera z Łodzi, Wodyńskiego z Krakowa oraz Józefa Cieselskiego. Lista zespołu aktorskiego przedstawia się następująco: Dobrowolska Lidia, Dobrzańska Zofia, Dunajewska Antonina (Łódź), Gołaszewska Mira (Łódź), Gularska Łucja (szkoła dram.), Korwin Lidia, Laskowska Jadwiga, Łecka Halina (Poznań), Łukowska Janina, Marso Jadwiga (Łódź), Orszańska Blanka, Salaburska Krystyna, Tańska Helena, Wodyńska Danuta (Kraków), Zaremba Helena, Cirin Roman, Dobrowolski Eugeniusz, Gliński Edward, Krotke Tadeusz, Kwiatkowski Artur, Łowicki (Łódź), Łodyński (szkoła dram.), Mieczyński Mieczysław, Orliński Bolesław, Osto-Suski Władysław (Warszawa), Płoński Edmund, Salaburski Zdzisław, Sarnowski Ferdynand, Szymkowski (Łódź), Tkaczyk (Łódź), Zwoliński Wacław.

Najistotniejszym zadaniem dyrekcji obok starań nad ciągłym podnoszeniem poziomu normalnych przedstawień, będzie zorganizowanie Teatru dla szkół oraz zwiększenie ilości tanich i bezpłatnych przedstawień dla Zw. Zaw., wojska, załóg fabrycznych itd.

Reasumując, stwierdzić należy, że dotychczasowe osiągnięcia dyrektora T. Krotke, tudzież plany jego i zamierzenia na przyszłość uspokajają opinię publiczną, która przez pewien okres zaniepokojona była losem naszego Teatru.

W. N.

7-X-rocznica utworzenia Milicji Obywatelskiej w Rzeczp. Polskiej

Z mas powstała -- mas strzeże! Cześć Milicji Obywatelskiej!

25 lat rakowskiego piłkarstwa

Rok 1920 jest rokiem w którym gra w piłkę nożną na terenie Rakowa zaczęła przybierać formę gry w dobrze zorganizowanych drużynach. Zalążkiem klubów była piłka nożna, którą młodzież otrzymała od Y. M. C. A., a pierwszym boiskiem były łąki na których obecnie znajduje się lotnisko.

Sport w Rakowie znajdował coraz więcej zwolenników, którzy podzielili się na dwie drużyny: Spartę i Racovię. Było to posunięcie niezbyt szczęśliwe, gdyż jak pokazało później życie, powstały między obu klubami antagonizmy, przez które kluby stały źle finansowo i nie mogły sprostać swym zadaniom w dalszym rozwoju.

Dzięki przychylnemu stanowisku ówczesnego dyrektora Huty Częstochowa inż. Kamińskiego, kluby rakowskie otrzymały istniejący wówczas w parku cyklodrom, z tym że własnymi siłami przerobią go na boisko.

Sportowcy budują sami boisko

Młodzież rakowska ochoczo chwyciła za łopaty oraz taczki i po kilku miesiącach Raków miał własne boisko, pierwsze boisko w Częstochowie. Był to rok 1922. Na boisku rakowskim goszczą nowopowstałe kluby: K. S. „Częstochowa“, K. O. S. „Victoria“, K. S. „Orlęta“, K. S. „Warta“ Zawiercie, K. S. „Legia“ Kielce, K. S. „Czarni“ Radom i wiele innych.

Pasmo sukcesów

Z poważniejszych ówczesnych sukcesów drużyny rakowskiej podkreślić należy pokonanie mistrza Śląska „Iskrę“ z Siemianowic 4 : 2, a w rok później wygraną z drużyną I. F. C. z Katowic, ówczesnym wicemistrzem Polski, w stosunku 3 : 1.

W roku 1923 sport piłkarski zaczął przybierać formy więcej skrystalizowane. Do P. Z. P. N. zostają, przyjęci z Częstochowy jako członkowie K. S. Częstochowa K. S. Warta i K. S. Sparta Raków. Kluby te zostają przydzielone do podokręgu Sosnowieckiego, Krakowskiego O. Z. P. N-u.

Pierwsze mistrzostwa Częstochowy są wielkim tryumfem robotniczej młodzieży rakowskiej. Mistrzem grupy Częstochowskiej sosnowieckiego podokręgu zostaje K. S. Sparta Raków, a gracze jej Hauzer, Sobociński, Borkiewicz są szkieletem każdorazowej reprezentacji miasta Częstochowy.

Trudności materialne powodują upadek sportu rakowskiego

Wspomniane na początku antagonizmy między klubami rakowskimi wzmagały się ciągle; wzrastały trudności finansowe, na które wpłynęło ogólne zubożenie społeczeństwa rakowskiego. Dopełniła tego wszystkiego konieczność sprowadzania sędziów z Sosnowca i Krakowa, gdyż na terenie Częstochowy ich nie było, a mecze w Częstochowie dawały każdorazowo deficyt ze względu na duże rozbicie się zwolenników sportu, przez powstałe nowe drużyny jak R. K. S. Skra, K. S. Turyści, Ż. K. S. Askola, K. S. Burza, Ż. K. S. Błyskawica.

Kluby rakowskie nie mogąc podołać trudnościom finansowym wystąpiły z P. Z. P. N.

Renesans

W roku 1934 piłkarze rakowscy wracają na boiska. K. S. Sparta wchodzi do P. Z. P. N., a „Racovia“, jako R. K. S. Raków. Tym razem wielkie sukcesy są po stronie drugiego klubu rakowskiego. R. K. S. Raków w pierwszym roku zdobywa mistrzostwo klasy „C“, w drugim zostaje mistrzem klasy „B“, a w następnym osiąga dobrą punktację w klasie „A“.

Gestapo przerzedza szeregi sportowców rakowskich

Wybuch wojny w roku 1939 jak w całej Polsce tak i w Rakowie jest wielkim ciosem jaki spadł na sport. Okupant masowymi aresztowaniami rozbił łączność klubową sportowców. W roku 1940 zostali zamordowani przez „gestapo“ w Olsztynie czołowi gracze „Sparty“: Mieczysław i Wiesław Herbsztrajtowie, Jan Jonda, a dwa lata później ginie od kuli hitlerowskiej Frocisz St. filar drużyny R. K. S. Raków. W walkach partyzanckich ginie Mieczysław Andre z Rakowa i wielu innych o których losach nic nie wiadomo.

Zwycięstwa na bosaka

Młodzież rakowska mimo tak wielkiego ciosu jaki ją dotknął nie załamała się i idąc wzorem swych starszych kolegów, którzy pierwsi zaczęli grać w piłkę nożną w Częstochowie, z niedobitków obu klubów stworzyła drużynę „Raków“, która wobec braku butów wyszła na boisko boso i boso wygrywała.

Raków rozegrał cały szereg spotkań z drużynami zorganizowanymi w poszczególnych dzielnicach i tak z Częstochową, Sachalinem, Ost. Groszem, Zaciszem, ul. Małą, ul. Warszawską i Junakami, a nawet doszło do dwóch meczów reprezentacji Częstochowy z Rakowem z wynikami 3 : 3 i 5 : 3 dla reprezentacji. Bilans wygranych Rakowa w czasie okupacji przedstawia się następująco: gier 12 wygranych 9, remis 1, przegranych 2, stosunek bramek 56 : 18.

Prześladowania

Okupanci zachowali się początkowo wobec poczynań drużyny rakowskiej biernie później widząc gromadzące się tłumy ludzi w czasie zawodów zaczęli okazywać specyficzne zainteresowanie sportem rakowskim. Zaczęły się wypytywania kto to gra w piłkę, o inicjatorów i t. p. Park rakowski w którym znajduje się boisko zaczęli odwiedzać „gestapowcy“. W czasie jednej z takich wizyt zostaje zastrzelony Marian Biel, a kilku innych wywiezionych do obozów. Parę meczów zostało nie dokończonych, a gracze i publiczność w porę ostrzeżeni ratowali się ucieczką przez płoty i do pobliskich mieszkań przed nieporządaną znajomością kultury „ponad ludzi“.

Wskrzeszenie działalności sportowej

W marcu 1945 r. zostało zwołane zebranie członków rakowskich klubów, na którym postanowiono naprawić błąd popełniony przed 25 laty i zamiast rozbicia młodzieży rakowskiej na dwa kluby kontynuować dalszą pracę sportową w jednym Robotniczym Klubie Sportowym „Raków“ który już po pierwszych rozgrywkach udowodnił swej siły, będąc od początku eliminacyj w czołowej grupie.

—o—

Kronika sportowa

Kurs piłkarski w Warszawie

W dniu 2 b. m. nastąpiło otwarcie 1-miesięcznego kursu piłkarskiego. Program kursu obejmuje szereg referatów o przepisach gry, higienie sportu, programie rocznej pracy w akcji piłki nożnej oraz inne. Ponadto odbywać się będą ćwiczenia praktyczne. Zajęcia odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty od godziny 16-ej do 18-ej na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Uczestnicy muszą mieć z sobą ekwipunek piłkarski. Po odbyciu kursu z wynikiem dodatnim uczestnicy otrzymują zaświadczenia, upoważniające do przeprowadzania treningów piłkarskich.

O właściwe ustalenie reprezentacji piłkarskiej

Podczas tegorocznych gier naszej reprezentacji zauważyć się dała słaba forma niektórych zawodników, gdy tymczasem inni gracze, których wartość wykazana w meczach poprzedzających reprezentacyjny była wyższa, musieli grze Częstochowy przyglądać się z widowni.

Przyczyny tego stanu rzeczy są łatwe do wykazania. Nasz Kapitanat Związkowy ustala składy w sposób zbyt uproszczony, to znaczy wybiera nazwiska kilkunastu najbardziej renomowanych graczy, bez względu na formę, w jakiej oni się znajdują, po czym montuje reprezentację.

Nie ujmując znastwu kapitana Związkowego i jego doradców stwierdzić musimy, że taki system nie jest odpowiedni. Nie stosuje się go nigdzie. Zarówno Kraków, przodujący piłkarstwu polskiemu, jak i Warszawa, Śląsk, Poznań, czy Łódź, a więc okręgi, w których pracują nie gorsi chyba od częstochowskich znawcy footbalu, przed każdymi zawodami reprezentacyjnymi urządzają mecze treningowe dwóch lub nawet czterech teamów. Obserwacje poczynione na takich treningach, zarówno co do formy poszczególnych zawodników, jak i przydatności ich do danego układu zespołowego, pozwalają dopiero kapitanowi związkowemu i jego „trustowi mózgów“ na wyłonienie reprezentacji naprawdę najsilniejszej. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w czasie takich treningów zawodnicy zdobywają zgranie, ów podstawiony warunek wydatnej pracy zespołu.

Wskutek stosowanego u nas sposobu wielu graczy, którzyby może zasługiwali na noszenie koszulek reprezentacyjnych, nie dostępują tego zaszczytu, bowiem nie daje się im możności wykazania swoich walorów w poważniejszej próbie. Narazie sława renomowanych rywali jest bariera, której inni zawodnicy nie przekroczą, dopóki kapitanat związkowy nie zmieni systemu ustalania reprezentacji.

W pierwszej dekadzie października odbędą się być może zawody Morawska Ostrava — Częstochowa, a 14-go walczyć będziemy powtórnie z Sosnowcem. Miejmy nadzieję, że ujrzymy przed tym mecze treningowe teamów składających się z wszystkich wchodzących w rachubę graczy, choćby część ich nie była sławami. G.

Komunikat RKS „Skra“

W związku z utworzeniem Częst. Okręgowego Związku Bokserskiego Robotniczy Klub Sportowy „Skra“ zawiadamia swych członków, że przyjmuje zapisy do powstającej sekcji bokserskiej codziennie, od godz. 10-ej do 12-ej i od 17-ej do 19-ej w Sekretariacie Klubu Kopernika 6.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ref. Apr. H. 3/128/45.

Zawiadomienie

Starostwo Powiatowe Częstochowskie, Referat Aprowizacji i Handlu, podaje do wiadomości mieszkańców powiatu, że dla pracującej ludności nierolniczej kat. I., II., III. B, i ich rodzin kat. I R. i II Rb., wydaje się aprowizację na miesiąc wrzesień rb. na karty żywnościowe z nadrukiem „wrzesień“ a mianowicie:

Lp.	Nazwa artykułu	I kg.	II kg.	III kg.	I R. kg.	II Rb. kg.	Kupon Nr.
1.	Żyto na chleb	8.010	6.408	—	5.607	—	1
2.	Cukier	0.5	0.4	—	0.25	—	8
3.	Sól	0.4	0.4	0.2	0.3	0.2	9
4.	Marmolada	0.5	—	—	—	—	13
5.	Zapaki pud.	2	2	—	2	—	12
6.	Ziemniaki za m-c VIII i IX	36.—	30.—	—	—	—	14
7.	Cukierki dla dzieci do lat 12 prac. I kat. po 50 gram						16

Częstochowa, dnia 29.9.1945 r.

Za Starostę Powiatowego (—) ANT. SZERLOWSKI Referendarz

Nr. O. 5539/1/45.

Obwieszczenie

Z dniem 5. października 1945 r. zostanie otwarty przez Powiatową Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Częstochowie magazyn zbożowy na Aniołowie.

W związku z tym podaję do wiadomości publicznej rolników na obszarze miasta, że poczynając od dnia 5. października br., zboże z tytułu obowiązkowych świadczeń rzeczowych należy dostarczać do magazynu na Aniołowie, a nie jak dotychczas do magazynu przy ulicy Fabrycznej 1/3.

Częstochowa, dnia 28. września 1945 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

Nr. O. 5578/1/45.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 28. września 1945 r. o rejestracji personelu weterynaryjnego.

Na podstawie zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego z dnia 9. sierpnia 1945 r. w sprawie ewidencji personelu weterynaryjnego, wzywam wszystkich lekarzy weterynaryjnych jak również pomocniczy personel weterynaryjny, a mianowicie: felczerów weterynaryjnych szkolonych, kastratorów, sanitariuszy weterynaryjnych, oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa, trychinoskopistów i podkuwaczy koni, zamieszkałych na obszarze gminy miejskiej Częstochowy, ażeby w terminie do dnia 10. października 1945 r. zgłosili się osobiście w kancelarii grodzkiego lekarza weterynarii w Częstochowie (gmach Starostwa Powiatowego przy ulicy Sobieskiego Nr. 7, pokój Nr. 126) w godzinach od 9-ej do godz. 11-ej w celu zarejestrowania się.

Osoby należące do pomocniczego personelu weterynaryjnego winny przynieść ze sobą wszelkie zaświadczenia stwierdzające ukończenie przez nie jakichkolwiek kursów względnie złożenia egzaminów w zakresie pomocniczej służby weterynaryjnej.

Winni niezastosowania się do niniejszego wezwania, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej na podstawie przepisów obowiązującego prawa o świadczeniach osobistych.

Częstochowa, dnia 28. września 1945 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza przetarg na dostawę kamienia łamanego grubego 5.000 ton dla zabezpieczenia podpór mostów na Wiśle i Sanie.

Termin dostawy w 2-ch etapach.

1) 2.000 t. w ciągu 4-ch tygodni od zatwierdzenia przetargu.
2) 3.000 t. do dnia 15-go grudnia r. b.

Oferty należy składać do Oddziału Drogowego w Kielcach do dnia 8. października b. r., gdzie można otrzymać informacje.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu, godz. 12-ta.

Kielce, dnia 27.9.1945 r.

Naczelnik Oddziału Drogowego

ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Lubański Antoni. 8428

Zgubiono żakiet damski bronzowy, przy ul. Racławickiej w dniu 30.9. 1945 r. Łaskawego znalazcę proszę łaskawie o zwrot za wynagrodzeniem. III Aleja 48 u zegarmistrza. 8404

ś. † p.

Maria Markiewicz

Opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 2. 10. 1945 r. przeżywszy lat 86.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Piastowskiej Nr. 69 nastąpi do kościoła Serca Jezusowego na Stradomiu dnia 4. b. m. o godz. 8-ej rano, po czym pogrzeb na cmentarz na Kulach. O czym zawiadamia

RODZINA

8445

Skradziono torebkę damską z legitymacją nauczycielską Nr. 253/26 45 wydaną przez Inspektorat Szkolny w Piotrkowie na nazwisko Mazurkiewicz Jadwiga. 8375

Zgubiono patent na handel, książkę czeladniczą murarską na nazwisko Stankow Aleksy zam. w Częstochowie, ul. Pusta 29. 8419

Zgubiono książeczkę wojskową i kartę rozpoznawczą wyd. w Gm. Grabówka na nazwisko Cichon Stanisław, zamieszkały gm. Grabówka, wieś Kiedrzyn. 8389

POSADY

Młoda osoba znająca stenografię, maszynopismo i języki przyjmie odpowiednią posadę w Częstochowie. Warunki omówić można Aleja Wolności 29 sklep papierniczy, tel. 11-94. 8283

Stolarzy zatrudni Zakład Mechanicznej Obróbki Drewna. Częstochowa, ul. Sułkowskiego 12. 8280

Potrzebna uczciwa dziewczyna z gotowaniem. Warunki dobre. Zofia Śliwonik. Krakowska 160. 8377

Tokarza drzewnego zatrudni od zaraz fabryka „La Czenstochovienne“ w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 127. 345

Szofer przybyły z Niemiec poszukuje pracy. Oferty do „Głosu Narodu“ pod r. 8384. 8384

Miejscowa firma przyjmie od zaraz: chemika, obeznanego z artykułami spożywczymi oraz buchaltera bilansistę. Oferty składać do Administracji „Głosu Narodu“ pod Nr 8390. 8390

Dla polskiego szpitala Garnizonowego w Częstochowie potrzebni są: pracownicy gospodarczy, kucharz, dozorca, szwajcar, sanitariuszki, fryzjer. O warunkach pracy można dowiedzieć się na miejscu, przy ul. Mickiewicza 12. 351

KUPNO

T. W. Mac Callum'a samouczek angielski, skórki karakułowe kupię zaraz. Oferty do „Głosu Narodu“ pod Nr. 8422. 8422

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne, rowerki, konie na biegunach. Duży wybór. Poleca firma S. Grodzicka, II Aleja 31. 8345

Skład apteczny sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość Koniecpol, Rynek 32. 8233

Wózki dziecięce, łóżeczka, rowerki, wysoki gatunek, duży wybór, ceny fabryczne Aleja 20 sklep w podwórzu. 7148

Kołdry nowe normalne i dziecinne sprzedam. [illegible]ja 20, sklep z wózkami w podwórzu. 335

Książki różne sprzedam. Ja[illegible]ska 7 9 m. 1 8336

Sprzedam maszyny młyńskie, walce używane firmy „Gantz“ 500 m.m, perlak nowy. Wiadomość Częstochowa, ul. Targowa 12 m. 14. 8355

Tanio sprzedam nowoczesną szafę-garderobę, stół okrągły. Przechodnia 21 m. 1. 8363

Pianino pancerno krzyżowe mało używane sprzedam niedrogo, Częstochowa. III Aleja 61 m. 1 7969

Maszynę „Singera“ gabinetową nową sprzedam niedrogo. Częst., ul. III Aleja 61 m. 1. 8338

Sprzedam białe i popielatę futerko dziecinne Dąbkowskiego 19/2 od g. 13-19 8264

Do sprzedania meble używane i materace. Wiadomość Rynek Narutowicza, budka M. Witkowska. 8388

„Setka“ motocykl sprzedam, stan bardzo dobry. Karczewski. „Union Textil“. 8446

Okazja! Maszynę do pisania walizkową Mercedes i Continental — nowe — sprzedam. Częstochowa, Aleja Wolności 62 m. 9. 8405

Do sprzedania motor samochodowy „Deutz“ 120. koni Diessel na gaz sany, ze skrzynią biegów, 6. cylindrowy. 2. Motor „Mercedes-Benz“ Diessel ze skrzynią biegów na ropę. 1. skrzynka biegów Opla Blitz'a Wiad.: Częstochowa, Aleja Nr. 20, sklep p. Michałkiewicza 8402

Sprzedam sklep 1-go Maja 28. Wiadomość na miejscu. 8398

Setkę D. K. W. sprzedam w bardzo dobrym stanie oraz maszynę trykotarską 10/90 (Jacquard). Wiadomość Niska 19 Ostatni Grosz, tel. 11-83. 8395

Setkę na chodzie sprzedam. Orlicz Dreszera 9 m. 21. 8413

Sprzedam dwie morgi ziemi z drzewami owocowymi na przedmieściu Częstochowy zdatne na place, światło i woda, byle zaraz. Wiadomość III Aleja 49 (sklep). 8406

Maszyna płaska 8/24 niedrogo do sprzedania. Stroma 6 m. 2. 8426

Pończosznicza maszynka okrągła, 2 cylindry, na chodzie okazyjnie do sprzedania, wiadomość Stroma 6 m. 2. 8427

Sprzedam szafę czterodrzwiową, oraz wózek z budką nowy. Jasnogórska 59, parter na lewo. 8425

Sprzedam wózek głęboki autko używany. Orlicz Dreszera 3 m. 27. 8424

Sprzedam wagę uchylną nową 20 kg. Koziełł. Ogrodowa 4. 8421

RÓŻNE

Śniegowce i kalosze reperuje Jeziorowski, Aleja 21, ostatnia sień na prawo, I p. 8396

Dr. Adam Kłaczyński, spec. chorób oczu, powrócił. Jasnogórska 7/9. 11 — 12 i 4 — 5. 8335

Choroby weneryczne i skórne Dr Mozołowska, Częst. Katedralna 7, od 2—5-ej. 7320

Samotny pan poszukuje pokoju przy rodzinie, w śródmieściu, z osobnym wejściem, za dobrym wynagrodzeniem. Wiadomość: Restauracja „Metropol“, tel. 16-69. 8392

Apteki dzierżawy poszukuję. Zgłoszenia Olkusz Ogrodzieniecka 13 dla Mgr. A. Sabas. 8392

Śpiewu solowego uczy doskonały profesor z Warszawy. Wikwintnie, niezawodnie. Przemysłowa 10 m. 20. 8397

Poszukuję profesora względnie profesorki, która przygotowałaby mię do małej matury. Znajomość języka angielskiego konieczna. Oferty z warunkami kierować do „Głosu Narodu“ pod Nr. 8431. 8431

Żurnale mód, gazety fachowe, podręczniki, formy, zamawiajcie: Żurnal mód, Kraków 1. 347

Poszukuję czystego pokoju z niekrępującym wejściem przy inteligentnej rodzinie w centrum Częstochowy. Warunki do umowy. Oferty proszę podawać do Administracji „Głosu Narodu“ pod „Wypłacalny“. 8406

Poszukuję mieszkania w śródmieściu 1 pokój lub dwa z kuchnią za dobrą opłatą. Wiadomość: telefon Aurelów 23. 349

Do wspólnego pokoju z łazienką szukam inteligentnego pana w średnim wieku ze sfery rzemieślniczej. Al. Wolności 15 m. 7. 8419

Przyjmę na mieszkanie uczennice Warszawska 23, gospodarz. 8411

L. 06739

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Te. 3245 i 2249. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. Z. Fabisiaka.